

Czyta: #TataMariusz



Paweł Gotuch

Burza

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Kiedy w ciepły dzień zza wzgórza
Czarna chmura się wynurza
Lepiej schowaj się, bo właśnie idzie burza.

Ptaki już przestały śpiewać,
Wiatr do tańca porwał drzewa,
Świat ciemnieje i zaczyna się ulewa.

Coraz bliżej błyskawice
Rozświecają okolicę,
Przecinając czarne niebo jak nożyce.

Coraz groźniej grzmoty grzmocą,
Jakby się kłóciły o coś,
Aż się szyby w oknach złękły i dygocą.

Kiedy burza płaszczy rozwinię
Lepiej się nie kręcić przy niej,
Lecz poczekać, aż jej gniew po prostu minie.

Bo pamiętaj, choć tysiące
Grzmotów właśnie daje koncert,
Po najgorszej nawet burzy wyjdzie słońce.

